

Kongres SED w Berlinie

„Zarysowują się kontury dwóch Niemiec” W strefach zachodnich - chaos

BERLIN (PAP). — W Berlinie w obecności blisko 1.000 delegatów z Niemiec oraz licznych gości zagranicznych nastąpiło otwarcie drugiego kongresu niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED). Po wstępnym przemówieniu Wilhelma Piecka, poświęconym pamięci zmarłych wojowników walki z faszyzmem, zabrał głos Otto Grotewohl, który przywitał przybyłych na zjazd przedstawicieli sojusznicznych władz okupacyjnych oraz delegatów związków robotniczych ZSRR, Francji, Węgier, Szwajcarii, Norwegii, Szwecji i Luksemburga. Witając reprezentantów LDP (partii liberalno - demokratycznej) CDU (unia chrześcijańsko - demokratyczna) i CSU (unia chrześcijańsko - socjalna), Grotewohl wyraził ubolewanie z powodu nieobecności przedstawicieli SPD (partia socjal - demokratyczna).

Następnie zabrał głos przedstawiciel radzieckiego Zarządu Wojskowego płk. Tułpanow, podkreślając

że jedynie jedność Niemiec daje gwarancję demokracji i ogólnej poprawy sytuacji w kraju. Pod tym względem oświadczył mowa, zgadzamy się z całą niemiecką klasą robotniczą.

Wiemy, że SED walczy o gospodarczą i polityczną jedność Niemiec, wypowiadając się przeciwko rozrywaniu kraju na dwie części, ale przecież już obecnie zarysowują się kontury dwóch państw niemieckich.

W dalszym ciągu obrad przemawiała Luiza Schroeder, burmistrz Berlina, wskazując na cel, który winien przyswiecać klasie robotniczej, a mianowicie — prowadzenie walki o jednolite, wolne, demokratyczne i socjalistyczne Niemcy.

Z kolei witali zjazd przedstawiciele robotniczych organizacji Berlina, Związków Zawodowych, młodzieży niemieckiej oraz demokratycznego związku kobiet niemieckich.

Przedstawiciel KPD w strefie brytyjskiej Reimann oświadczył, że milionowe rzesze pracowników tamtych terenów z niecierpliwością oczekują uchwał zjazdu. Mówca stwierdził, że w strefach zachodnich panuje chaos, którego przyczyną widać on w jawnych wystąpieniach reakcji.

zarysowują się tendencje do włączenia zachodnich Niemiec w orbitę planów gospodarczych zachodniego kapitalizmu. Mówca zakończył stwierdzeniem, że SED dąży do zjednoczenia wszystkich socjalistów w Niemczech oraz walczy o jednolite Niemcy demokratyczne.

W dalszym ciągu obrad Wilhelm Pieck potępił działalność Schumachera, podkreślając, że idzie on na rękę czynnikom reakcyjnym i odwraca się od ruchu socjalistycznego.

Czynnikami reakcyjne w kraju i za granicą — mówił Pieck czynią wielkie wysiłki, by wnieść zamieszanie w szeregi narodu niemieckiego. W tym celu prowadzona jest ostra kampania przeciwko Związkowi Radości, w której bierze udział Schumacher. Mówca podkreślił konieczność przeprowadzenia w całym Niemczech reformy rolnej i pozabawienia władzy kapitalistów.

Schumacher poleciał do Ameryki

LONDYŃ (PAP) Przywódca socjal-demokratów niemieckich dr. Kurt Schumacher odleciał z lotniska londyńskiego do Stanów Zjednoczonych, dokąd został zaproszony na kongres Amerykańskiej Federacji Pracy w San Francisco.

W Stanach Zjednoczonych odwiedzi on Nowy Jork i nawiąże kontakt osobisty z działaczami amerykańskich Związków Zawodowych.

Potępienie Schumachera

Po wyborach do prezydium zabrał głos Max Sechner.

Podkreślił on, że coraz wyraźniej

Polska ostrzega

przed niebezpiecznym precedensem

FLUSHING MEADOWS (obsł. wł.) dla rokowań nad traktatami pokojowymi z Niemcami i Japonią. Komisja proceduralna Zgromadzenia Generalnego ONZ postanowiła umieścić sprawę rewizji traktatu pokojowego z Włochami na porządku obrad Zgromadzenia. USA oraz 3 państwa południowo-amerykańskie głosowały za tą decyzją, natomiast ZSRR i Polska wypowiedziały się przeciwko niej. 8 delegatów wstrzymało się od głosowania.

Delegat Polski dr. Lange stwierdził, że jeśli Zgromadzenie Generalne już tak prędko ma przystąpić do omawiania rewizji traktatu pokojowego z Włochami, pociągnie to za sobą niebezpieczne konsekwencje

Dział porad prawnych patrz str. 5

Tropikalna jesień w Europie

Nad Europą przechodzi fala tropikalnych upałów. Z Czechosłowacji donoszą, że fala upałów grozi poważną katastrofą. Zbiory są zagrożone.

W dalszym ciągu trwają pożary lasów, na skutek czego została przerwana komunikacja między Pragą a Karłowymi Warami. Ostatnio wybuchł pożar w okolicy Teplíc w pół-

nocnych Czechach. W akcji ratowniczej bierze udział 50 tys. osób. W całych Czechach północnych ogłoszono stan alarmowy.

W wielu wsiach brak jest wody. Jednocześnie donoszą z Jugosławii o niezwykłych upałach panujących tam od początku września.

Nie notowane też od lat upały sygnalizują z Węgier.

ZANDARM BRYTYJSKI „OPIEKUJE” SIĘ PASAZERKĄ Z „EXODUS”



Znowu policja, znowu obóz. Nie spodziewała się tego dziewczyna, która przeżyła Oświęcim i Belsen.

Premier Cyrankiewicz:

Tempo odbudowy stale wzrasta

KATOWICE (PAP). W tegorocznym zjeździe delegatów PPS województwa śląsko - dąbrowskiego wziął udział premier Cyrankiewicz, prezes CUP min. Bobrowski, sekretarz CKW PPS ob. Cwik, oraz delegaci PPS z całego województwa.

W trakcie obrad wygłosił przemówienie premier Cyrankiewicz. Po przeprowadzeniu analizy sytuacji międzynarodowej premier prze-

szedł do zagadnień polskiej polityki wewnętrznej, przy czym podkreślił, iż tempo odbudowy stale wzrasta.

Jest to wynikiem polityki sojuszu z ZSRR i państwami słowiańskimi, oraz reform jakie Polska przeprowadziła, a przede wszystkim zwartości społeczeństwa polskiego charakteryzującego się jednością działania partii robotniczych.

Europa zachodnia liczy na polski węgiel

PARYŻ (PAP). W najbliższych dniach zostanie ogłoszony tekst raportu komitetu 16 państw, jaki ma być przesłany do Waszyngtonu. Jest to obszerny dokument przedstawiający plan rozwinięcia produkcji podstawowych artykułów rolnych i przemysłowych, oraz wymiany tych artykułów w okresie 1948 — 51, między krajami, które uczestniczyły w konferencji.

Jednym z trudniejszych problemów rozwiązanych przez komitet jest pokrycie zapotrzebowania na węgiel i koks. Plan pokrycia deficytu na węgiel polega na zużyciu rozmaitych rodzajów koks, który nie znajduje zastosowania w metalurgii, oraz na oszczędności koks używanego przy obróbce rud żelaza.

Przewidziany jest także import węgla koksującego z USA i Polski. Według cyfr raportu produkcja

węgla ma być systematycznie zwiększana.

W rozdziale pierwszym, poświęconym historii konferencji znajduje się m. in. taki ustęp:

Szczegółowo państwa europejskie postanowiły nie brać udziału w konferencji. Była ona zatem niezgodna do rozważania problemu europejskiego w całości. Życiono jednak nadzieję, że państwa nieuczestniczące zechcą przyłączyć się do dzieła konferencji w późniejszym stadium.

Już we czwartek rozpoczyna się organizowany przez „Czytelnika” wielki wyścig kolarski „Tour de Pologne” na który wyjeżdża specjalny wyścig „Słowa Polskiego” red. Jerzy Janicki.

Co dzień niesie

Świat jest jeden

Karta Narodów Zjednoczonych, uchwalona 2 lata temu w momencie tworzenia się Organizacji Narodów Zjednoczonych, była fundamentem i drogowskazem politycznym działalności tej Organizacji.

W ciągu 2 lat istnienia ONZ, a szczególnie w ostatnim roku coraz częściej mnożyły się wypadki obchodzenia postanowień tej karty, obchodzenia instytucji ONZ w planach i poczynaniach niektórych mocarstw.

Karta Narodów Zjednoczonych obowiązywała wszystkie państwa, które wchodziły w skład ONZ. Karta Narodów Zjednoczonych za swoje podstawowe hasło uważała określenie Wilkynego „Świat jest jeden”. Do modnych sloganów, ukutych jednak w okresie 2 minionych lat należy pojęcie „Żelaznej Kurtyny”, symbolizujące najpierw podział Europy wzdłuż linii Triest — Szczecin, potem podział całego świata na 2 obozy. Podział ten stał się z biegiem czasu podstawową tezą całej polityki imperialistycznej, stał się pierwszym ciosem wymierzonym w Wielką Kartę ONZ. Zarówno minister Modzelewski, jak minister Modzelewski i Masaryk w przemówieniach swoich na Zgromadzeniu Generalnym ONZ sprzeciwili się stanowczo podziałowi Europy na 2 obozy. Podział ten nie wyszedł z inicjatywy państw Europy Środkowej i Wschodniej, lecz jest produktem mentalności ludzi, którzy z Europą mało mają wspólnego, którym interesy Starego Kontynentu są co najwyżej obojętne.

Już po ogłoszeniu planu Marshalla, forytującego pewne państwa, a specjalnie Niemcy, Polska zawarła układy handlowe z Anglią i Francją. „Jesteśmy gotowi zawrzeć — powiedział minister Modzelewski — układy gospodarcze, kulturalne i polityczne ze wszystkimi wolnymi narodami, niezależnie od tego, czy znajdują się one na wschód czy na zachód od Odry i Łaby”.

Przedwczoraj we Wrocławiu przemawiał do tysięcznych tłumów wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego Republiki Francuskiej. Wbrew wszelkim fantazjom na temat „Żelaznej kurtyny”, na temat podziału Europy na dwa bloki, z przemówień, wygłoszonych na tej manifestacji wynikało, że granice Francji leżą nad Odrą, a granice Polski — nad Renem.

Świat jest jeden, jedna jest Europa.

Dlaczego eksportujemy żywność?

Podstawą naszego eksportu jest węgiel. Pracująca pełną parą kopalnie, z roku na rok stajemy się coraz poważniejszym eksporterem czarnego diamentu, który rządzi dzisiaj Europą.

Ograniczenie się jednak do eksportu węgla i tylko węgla stanowiłoby poważne niebezpieczeństwo. Sam węgiel bowiem nie wystarczy na pokrycie wszystkich potrzeb importować.

Na Zjeździe Przemysłowym w Szczecinie min. Minc poruszył kwestię eksportu żywności. Wyładowałoby się to na pierwszy rzut oka niedorzecznością: wiemy wszyscy, że Polska nie jest krajem samowystarczalnym pod względem żywności, że musimy zboże sprowadzać zza granicy. Jakże więc eksportować jednocześnie artykuły żywnościowe z kraju, kiedy brak ich na rynkach krajowych?

Właśnie dlatego, że wciąż jeszcze grozi nam deficyt zbożowy, musimy zdobyć się na pewne ofiary. Właśnie, aby sprowadzić zza granicy ziarno na siew, musimy wywieźć pewne artykuły droższe, a mniej istotne dla wyżywienia kraju, jak nabiał i drób. Polskie jaja zdobędą nam za granicą dewizy, dzięki dewizom będziemy mogli zakupić tysiące i setki tysięcy ton żyta i pszenicy. Nie wolno nam dopuścić do sytuacji, aby niewielka część ludności opływała we wszelkie bardziej i mniej luksusowe artykuły żywnościowe, pod czas gdy masy nie będą miały nawet chleba.

W ciężkiej sytuacji powojennej Polska nie jest odosobnionym, szczęśliwym krajem. Kiedy jedyna: gdzie indziej zmniejsza się przydziały chleba, u nas musi go wystarczyć dla wszystkich.

Na wieś polską spadają więc dodatkowe obowiązki nie tylko wyżywienia kraju, ale podniesienia eksportu polskiego. Wierzymy, że wywiąże się z nich godnie i dorówna w tempie pracy polskim górnikom i hutnikom.

Do obozów pracy przymusowej wysłano bohaterów »Szklanej afery«

PIOTRKÓW TRYB. (PAP). — Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi wykryła nadużycia, popełnione w południowo - zachodnim Zjednoczeniu Przemysłu Szklarskiego. Dyrektor administracyjny tego Zjednoczenia — Franciszek Rozmus wraz z naczelnikiem wydziału finansowego — Henrykiem Lewandowiczem, dokonywali transakcji pieniężnych w składach konsygnacyjnych Zjednoczenia na terenie całego kraju oraz prowadzili fikcyjną księgowość, czerpiąc z tego osobiste korzyści majątkowe.

W ramach tych machinacji, składy konsygnacyjne sprzedawały nielegalnie szkło osobom, nie posiadającym odpowiedniego zezwolenia zakupu, na rażając Skarb Państwa na bardzo poważne straty. W nadużyciach brał również udział dyrektor Banku Spółdzielczego „Spółem” w Piotrkowie — Tadeusz Białobradek, który przywłaszczył sobie ponadto sumę 73 tys. złotych, pochodzących z kas Banku.

Orzeczeniem Komisji Specjalnej Franciszek Rozmus i Henryk Lewandowicz skierowani zostali do obozów

Anglia prosi o pomoc ONZ w sprawie... Palestyny

LONDYN (PAP). Brytyjski minister kolonii Arthur Creech Jones, udał się samolotem do Nowego Jorku, by przedstawić sprawę Palestyny Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych.

W kołach politycznych stwierdzają, że rząd brytyjski będzie się domagał pomocy ONZ w sprawie Palestyny i będzie żądał udziału innych państw w ponoszeniu ciężarów finansowych i w ponoszeniu odpowiedzialności za utrzymanie porządku w Palestynie. W razie nieotrzymania pomocy od ONZ — Wielka Brytania ma rzekomo wrzucić się mandatu nad Palestyną i wycofać swe wojska.

Z zachodu meldują:

Drożyzna we Francji — Strajk sklepów w Belgii Manifestacje głodowe we Włoszech

PARYŻ. W całej zachodniej Europie odczuwane są trudności gospodarcze. We Francji nastąpiła dalsza rekordowa niżka cen. Ceny hurtowe we Francji zwykowały o 13,4 proc. Zaznaczyła się przede wszystkim zwykła cen artykułów żywnościowych o 23 proc, co przekracza wszystkie dotychczasowe notowania.

W całej Francji wprowadza się znaczne ograniczenia prądu elektrycznego. Gospodarstwa domowe pozbawione będą prądu przez 2 dni w tygodniu. Ograniczono również prąd dla kin i miejsc rozrywkowych. Zakłady przemysłowe w całej Francji będą mogły korzystać z prądu tylko przez 4 dni w tygodniu.

Właściciele sklepów w Belgii zapowiedzieli 48 godzinny strajk.

Na znak protestu przeciwko ostrej kontroli sklepów, 2000 kontrolerów Ministerstwa Apropowizacji przeprowadziło rygorystyczną kontrolę na skutek czego, 2377 sklepów zostało zamkniętych, z tego 1512 na stałe.

We wszystkich miastach i wsiach włoskich odbyły się manifestacje

przeciwko „drożźnie i „rządowi głodu“.

W manifestacjach wzięli udział członkowie partii: komunistycznej, socjalistycznej i wszystkich innych, nie wyłączając centrowych.

Na wielkich zgromadzeniach w

Falszerze ukradli Francji 84.000 ton chleba

PARYŻ (API). W Paryżu została wykryta nielegalna drukarnia fałszywych kartek żywnościowych, która w przeciągu półrocznej swej

Rzymie, Neapolu, Turynie, Bolonii, Genui, Florencji domagano się ustąpienia obecnego rządu. Przypominamy, że w dniu 24 września w parlamencie odbędzie się głosowanie nad votum niewiary w rząd de Gasperi.

działalność wypuściła na rynek miliony kartek. Fabryka mieściła się w podmiejskiej willi i była opatrzona w najnowocześniejsze

maszyny ofsetowe i inne urządzenia drukarskie.

Jej zdolność produkcyjna przekraczała 100.000 sztuk kartek dziennie.

Falsyfikaty były tak udatnie podrobione, że dopiero po kilku miesięcznym śledztwie udało się policji wpaść na trop fałszerzy. Kartki sprzedawane były „hurtowo“ po 60 franków za sztukę. Naraziły one Francję na stratę 84.000 ton chleba nie licząc innych towarów. Dwaj kierownicy drukarni Marcel Bonnofoy i Albert Thimpon zostali aresztowani.

Zbrodniarze z Kuomintangu mają na sumieniu to, że

10 milionów ludzi stało się bezdomnymi nędzarzami

HONG KONG (obsł. wł.). — Po straszliwej klęsce cyklonu, który zniszczył Florydę, oraz tajfunu w Japonii obecnie sygnalizują potworne wręcz

rozmiary klęski żywiołowej w Chinach. Mianowicie wezbrane wody Wielkiego Kanału w północnych Chinach oraz wody jeziora Weisstanku przerwały umocnienia nadbrzeżne i zatopiły okolicę na znacznej przestrzeni. Katastrofa przyszła nagle. Mieszkańcy zostali zaskoczeni tak, iż nie mogli ratować swego mienia.

Z godziny na godzinę rozmiary katastrofy stawały się coraz większe, spienione wody zalewały coraz większe obszary niszcząc wsie i osiedla. Ludność uchodziła tylko z życiem, po zostawiając cały swój dobytek na miejscu katastrofy. Nienotowana od dawna klęska powodzi objęła obszar sięgający do 100 mil od miasta Hanow.

Obszary objęte katastrofą powodzi znajdują się częściowo pod władzą Kuomintangu, a częściowo zostały wyzwoleone przez wojska ludowe.

W tych okolicach bezpieczeństwo ludności jak i całość gospodarki uzależnione są od kontroli stanu wód i wytrzymałości tam.

Tymczasem Kuomintang, który stawa na pierwszym miejscu zagadnienia polityczne, najzupełniej zaniedbał elementarne środki ostrożności dla

zabezpieczenia życia i dobytku ludności Chin.

Rozmiary klęski są potworne. W

PARYŻ (PAP). — Z Tokio donosi Agencja France Presse, że liczba ofiar ostatniego huraganu i powodzi przekracza 1.500 zabitych i 1.800 zaginionych.

chwili obecnej 10 milionów Chińczyków stało się nędzarzami, straciwszy dach nad głową i wszelki dobytek.

Bilans strat

Nowe deszcze każą obawiać się dalszego wylewu wód. Cesarz odwiedził okolice nawiedzone katastrofą.

Nie udała się misja polityczna Trzeba zwiększyć siły zbrojne

KAIR (API). Po powrocie z Nowego Jorku, premier egipski oświadczył na zebraniu Partii Saudystów, że pierwszym obowiązkiem narodu w chwili obecnej jest zwiększenie sił zbrojnych, dla odparcia wszystkich ewentualnych ataków.

Powiadomił on ponadto zebra-

nych, że rząd przeznaczył 1 mil. funtów na badania geologiczne w kraju.

Nokraszi Pasza nie wspominał natomiast ani słowem o niepowodzeniu swej misji w New Yorku oraz o bezowocnych debatach Rady Bezpieczeństwa nad sprawą skargi Egiptu na Wielką Brytanię.

Czy słowa i obietnice Marshalla mają jakąś realną wartość

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa, amerykański sekretarz stanu Marshall w czasie rozmowy z ministrem Bidault, odbytej przed kilku dniami w Flushing Meadows, oświadczył, iż pomoc dla Europy w ramach uchwalonego na konferencji paryskiej planu nie nastąpi przed wiosną roku przyszłego.

Zdaniem Marshalla, nadzwyczajna sesja Kongresu dla zatwierdzenia pomocy dla Europy — o ile w ogóle zostanie zwołana — nie zbierze się wcześniej, niż 1 listopada.

Rozpatrzenie sprawozdania konferencji 16 państw pochłonie co najmniej 2 miesiące, tak, że do konkretnej pracy realizacji nie będzie można przystąpić przed lutym — marcem 1948 roku.

W związku z powyższymi doniesieniami, większość delegatów konferencji paryskiej zapytuje, czy plan Marshalla nie przyjdzie za późno. Francja

za 2 — 3 tygodnie nie będzie miała aktywów dolarowych na zapłacenie za amerykański węgiel, pszenicę i tłu szcze.

Minister Bidault zwrócił Marshallowi uwagę na powyższy fakt i otrzymał odpowiedź zapewnijającą, że amerykański sekretarz stanu uznaje ko nieczność doraźnej pomocy dla Francji.

W kołach paryskich pesymistycznie jednak oceniają możliwość realizacji tych zapewnień. Wiadomo bowiem, że stanowisko ministra Marshalla w tej sprawie spotyka się ze sprzeciwem za równo wpływowych członków Kongresu, jak też w łonie samej administracji waszyngtońskiej.

Stylu telegraficznym

LONDYN — Rada Konsulów W. Brytanii, Australii Chin, Belgii, Francji i USA złoży przed Radą Bezpieczeństwa raport z Indonezji.

BERLIN — Twórca brytyjskiej armii w Niemczech Douglas ustąpił ze swego stanowiska. Na jego miejsce mianowano gen. Robertsona.

BELGRAD — Przybyła tu delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża, by wziąć udział w ogólnoeuropejskiej konferencji tej organizacji.

LONDYN — Pianista polski, Małcużyński koncertował z wielkim powodzeniem w Albert Hall.

NOWY JORK — B. prezydent Hoover wezwał do oszczędzania żywności, ze względu na groźbę głodu ciążącą nad Azją i Europą.

ATENY — Rząd grecki ogłosił mobilizację mężczyzn w wieku 34-35 lat. Nowa „gwardia narodowa“ będzie miała za zadanie „utrzymanie ładu i bezpieczeństwa“.

BELGRAD — Rząd Jugosławii wystosował do rządu włoskiego protest przeciwko zachowaniu się elementów faszystowskich, których ofiarą padła ludność słoweńska obszarów Wenecji julijskiej, przyłączonej do Włoch.

G. DANIŁOWSKI
Z MINIONYCH DNI
STRON 190
ZŁ 240
K-3200r

Dobrze się stało, że kongresmani amerykańscy odwiedzili Warszawę

WARSZAWA (PAP) Przybyła do Warszawy 9-osobowa grupa kongresmanów amerykańskich. Stanowią oni komisję spraw zagranicznych kongresu i podróżują po Europie dla zbadania działalności propagandowej placówek amerykańskich. W skład bawiącej w Warszawie grupy wchodzi: senatorowie Hickenlooper (republikanin), Carl A. Hach (demokrata) i Alben B. Barkley (demokr.) oraz członkowie izby reprezentantów: Mundt (republ.), Mansfield (demokr.), Gordon (demokrata, reprezentant stanu Illinois, z pochodzenia Polak), Smith (republ.), Jarmas (demokr.) Judd (republ.).

Bezpośrednio po przybyciu do Warszawy goście amerykańscy

zwiadził stolicę, stwierdzając jednogłośnie, iż „jakkolwiek słyszeli dużo o zniszczeniach, to jednak bezpośrednio zetknięcie się z ruinami przekracza wszelkie o nich wyobrażenia.“

W drugim dniu pobytu w Warszawie, goście amerykańscy przyjęci zostali przez marszałka sejmu R. P. Kowalskiego, a następnie przez wiceministra spraw zagranicznych Leszczyckiego.

Tegoż dnia w godzinach popołudniowych ambasador USA w Warszawie p. Stanton Griffis wydał dla gości przyjęcie, w którym ze strony polskiej wzięli udział: wicemarszałek sejmu R. P. Barcikowski, wicemin. spr. zagranicznych Leszczycki, wicemin. przem. i handlu Rumiński, min. pełnomocny Grosz i wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W Aleksandrii krzyczą głośno:

»Precz z okupantem«!

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aleksandrii, że po przybyciu z Nowego Jorku premiera Nokraszi Pasza, który referował w ONZ skargę egipską przeciwko W. Brytanii, w Aleksandrii odbyły się antyrządowe demonstracje. Około 12 tysięcy studentów i członków opozycyjnej partii Wafdystów przedelflowało ulicami miasta wznosząc okrzyki: „żądamy ewakuacji wojsk brytyjskich“, „precz z Wielką Brytanią“, „precz z Ameryką“.

ST. JODŁOWSKI i W. TASZYCKI
ZASADY PISOWNI POLSKIEJ i INTERPUNKCJI
ZE SŁOWNIKIEM ORTOGRAFICZNYM
STRON 207
ZŁ 200
K-3200s

Posiadanie Odry i Ziemi Zachodnich nie jest dla Niemiec kwestią życia i śmierci!

Z CAŁEJ
POLSKI

Czy Odra była Niemcom potrzebna? Czy nasze Ziemię Zachodnią były w samej rzeczy „spichlerzem Niemiec”? — zapytuje dzisiaj wielu publicystów i znajduje odpowiedź popartą konkretnymi danymi: nie.

Szczecin zaniebawiano na rzecz portów Morza Północnego: Hamburg i Brema. Ren i Laba były pupilkami cesarstwa, republiki weimarskiej i rzeszy hitlerowskiej. Nawet Men, Heweda i Sprewa cieszyły się większymi względami Odry.

Rywalizacja Hamburga ze Szczecinem zaznaczała się specjalnie na polu taryf kolejowych, zawsze orzeźwiających duże ulgi dla tego pierwszego portu. Taryfa strefowa była dla Szczecina zabójstwem. Au to, niemiecki Fritz Rucker w swej książce „Die Seehafenstellung Stettins in der Nachkriegszeit unter besonderer Berücksichtigung der polnischen Ostseehafenpolitik“ (czerpiąc z materiałów ZAP) tak pisze:

Przewaga Hamburga wzmożniła się jeszcze bardziej w czasach powojennych. Jako port światowy, z szeroko rozgałęzionymi

liniami żegludowymi, Hamburg nie tylko pozyskiwał sobie ze stałe wzrastającym powodzeniem śląski przewóz, ale odebrał portowi odrzańskiemu również i takie towary wywozowe, jak: zboże, drzewo, papier, cukier, które z racji kierunków swego wywozu morskiego, winne były być kierowane na Szczecin...

Szczecin

skazano na śmierć

Transport rzeczny do Szczecina spadł w takich warunkach między rokiem 1913 a 1938 o 14%. Szczecin był portem, skazanym na powolne wymarcie. Był portem niepotrzebnym. Odra w tych warunkach stawała się jedynie kanałem, zaopatrującym w żywność Berlin. Tak było w czasach pokojowych. W chwilach przygotowań do wojny, jak też w samych latach wojennych Odra nagle zyskiwała na znaczeniu, jako arteria, położona na głębokim zapleczu.

Czy więc rzeczywistość była potrzebna Odry Niemcom? Czy był im potrzebny Szczecin?

Szczecin czy Gdańsk to obojętne

Dzisiaj słyszy się często głosy z tamtej strony Odry, wskazujące na kapitałowe znaczenie Odry i Szczecina dla Niemiec. Mówi się wprost i pisze, że bez Odry i Szczecina Niemcy skazane są na wymarcie, na nędzę i głód. Propaganda taka spotyka się z sympatycznym odzewem w krajach anglosaskich.

Stare, zużyte chwyt propagandowe. Intencje ich odkrył pewien dziennikarz angielski, pisząc otwarcie, że dla Niemców obojętne jest w zasadzie, czy atakować będą polski Szczecin, czy polski Gdańsk.

Każdy środek jest dobry, który wie- dzie do stworzenia punktów zapalnych na wschodniej granicy Niemiec.

Zmiana granic w rezultacie kapitulacji Niemiec w roku 1945 w niczym nie osłabiła rywalizacji Szczecina z Hamburgiem. Tym razem oba porty mają obsługiwać nie wyłącznie jedno państwo, a całą środkową Europę.

Hamburg dzisiaj czyni gorączkowe starania, by stać się portem przeładunkowym Czechosłowacji i Austrii. Ważnym dla niego atutem są dogodnie połączenia wodne i kolejowe z Europą środkową. Dopóki nie powstanie kanał Odra — Dunaj między miejscowościami Koppel i Bratysława, Szczecin nie będzie mógł wytrzymać konkurencji z Hamburgiem. Zagadnienie to jest nader doniosłe i nie należy go lekceważyć.

»Ostflucht«

W roku 1840 ówczesny burmistrz Wrocławia pierwszy raz użył określenia „Ostflucht”. Działo się to w czasie, gdy rozpoczynał się masowy odpływ Niemców z ich kresów wschodnich na zachód. Ziemię mimo tego trzeba było jakoś załudnić, utrzymać. Rozpoczęła się więc odwrotna fala: miejsce chłopów zajmują osadnicy wojskowi; miejsce kupców — urzędnicy; przenosi się całe garnizony wojskowe na wschód. Niemieckie kresy wschodnie, niemieckie miasta na wschodzie stają się powoli sztucznym wo- rem, który wraz ze wzrostem militarystyki niemieckiej staje się coraz bardziej kuźnią wojenną. Urzędnicy uzyskują tu łatwo awanse, jak- by chodziło o odległą i niezdrówą kolonię. Z drugiej strony musi się sprowadzać setki tysięcy robotników rolnych z Polski, gdyż w

przeciwnym razie połowa ziemi musiałaby leżeć odłogiem. Mały przykład: ogromny szmat kraju, Ziemia Lubuska, zamieszkała była tylko przez 600.000 Niemców tuż przed wybuchem ostatniej wojny światowej...

Tylko 24% ludności, jak dowodzi znany publicysta francuski Henry de Korab, zajmowała się tu rolnictwem, a przecież ziemię tę były w pierwszym rzędzie spichlerzem zbożowym.

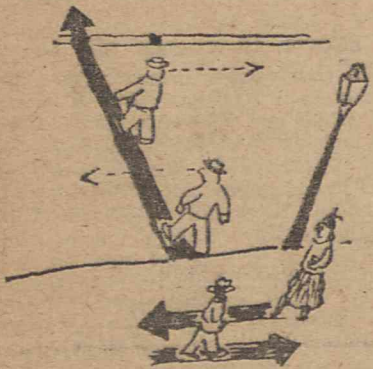
W ciągu jednego stulecia od r. 1840 do 1940 z dawnych ziem niemieckich na wschodzie dobrowolnie wyemigrowało na zachód 3.717.360 Niemców.

Miał rację burmistrz Wrocławia, skoro nazwał tę wędrówkę „ludów „Ostflucht”. Nie „Drang nach Osten”. Ucieczka ze wschodu.

Oto jeszcze jedno przywołanie kłamstw propagandy niemieckiej. Jeszcze jeden fakt, że Nadodrza i Szczecin nie były Niemcom potrzebne w chwilach pokoju, a tylko w chwilach wojny.

L. GOL.

Uczymy się poprawnie chodzić po ulicy



POUCZENIE: 1.

Idąc chodnikiem trzymaj się zawsze prawej strony a nie biedz niko mu przeszkadzał. Gdy chcesz przejść ulicę popatrz przed siebie, co się dzieje na jezdni. Gdy schodzisz z chodnika, zwróć głowę w lewo i zobacz czy droga wolna. Nigdy nie biegnij przez ulicę. Spokojnym krokiem dojdź do połowy jezdni, zwróć głowę w prawo i idź dalej, jeśli druga wolna. W wypadku, gdy droje przecina ci pojazd, ztrzymaj się w miejscu. Nigdy nie staraj się przebiec przed wozem. Kierowca zawsze ciebie ominie, gdy ty spokojnie przechodzisz ulicę...

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Inwalida ugina się pod brzemieniem świadczeń

Od naszego Czytelnika z Sobieszowa (dawne Chojnasty pod Jelenią Górą) otrzymaliśmy list treści następującej.

Przyjechałem do Jeleniej Góry, jako przesiedleńca z Kieleckiego. Byłem inwalidą jeszcze z poprzedniej wojny. Żona zawiozła mnie na sankach do Cieplic, gdyż nie mogłem już chodzić. Leżałem w szpitalu przez trzy miesiące. Nie mogłem już wrócić do mojej dawnej pracy. Jako inwalida otrzymałem małą budkę w Sobieszowie, gdzie założyłem owocarnię. Dotychczas wszelkie świadczenia

regulowałem solidnie, lecz obecnie nie jestem w możności płacić. Miejscowy Urząd Skarbowy każe mi płacić podatek od obrotu 100.000 złotych miesięcznie, gdy mam obrotu najwyżej 30-40 tysięcy złotych.

Na moje kilkakrotne zażalenia kierownik referatu podatkowego doradził mi, żebym sklepik zamknął. Więc co mam robić? Mam żonę i syna, który dopiero zaczął chodzić do szkoły, jestem inwalidą, pobieram wszystkiego 2000 złotych miesięcznie, pracować nie mogę, gdyż prawie przez cały

dzień leżę w łóżku, a wstaję tylko na 3-4 godziny dziennie.

Ludzie zdrowi nie rozumieją chorých.

Tyle nasz Czytelnik. Jako inwalida powinien starać o poparcie ze strony Związku Inwalidów Wojennych. Działają też przeciw społeczne komisje podatkowe, które obok czynnika urzędowego, badają słuszność wymiaru podatków. Można chyba udowodnić, że obrót w małej owocarni nie wynosi 100.000 złotych miesięcznie. Niechybnie powinna interwencja znaleźć odpowiednie dni oddźwięk u kompetentnych czynników.

Komentarz sportowy

O mecenasach sportowych i pewnym kapitanie

KONCZA się już piękne sny o lidze dla wielu klubów, które w niczym prawie nie ustępują przyszłym ligowcom. Wróć one do A-klasowej nićki, by na własnym podwórku zachwycać kibiców dwucyfrowymi wynikami. Spotka to przypuszczalnie miłych repatriantów ze Lwowa — bytomska Polonia, jej inżynierskie ze Świdnicy, Radomka i Rymera, Tęczę i kilka innych jeszcze jedenastek, które to, czego się nauczyły w eliminacjach, szybko zapomną spotykając się ze słabymi lokalnymi rywalami.

Kiedy już srogi los tak ich pokarał, że nie mogą przywdziać ligowych ostróg, zastanawiamy się, czy nie lepiej i racjonalniej pozwolić grać np. Polonii Bytom z Rymerem, zamiast z Lwówianką z Opolą a Radomiakowi z Pilicą z Białobrzeg.

A taka koncepcja — to już nie innego, ale, jak każdy się domyśla — druga Liga. Utworzenie bowiem Ekstraklasy Państwowej i pozostawienie bez zmian rozgrywek w okręgach wytwarza dużą przepaść, której przejęcia broni surowy paragraf, nakazujący całoroczną

nićkę w A-klasie z przeciwnikami o poziomie dużo gorszym.

Wykonanie projektu jest proste. — Zaszeregować do drugiej Ligi drużyny, które w eliminacjach zajęły 4-te, 5-te i 6-te miejsce. To już zresztą nie do nas należy. Podaliśmy projekt, pragnęlibyśmy, aby nasi uczeni w futbolowych księgach wzięli go pod uwagę.

Wartoby też wziąć pod uwagę ostatnie „wyczyny“ naszych sportowców. Mamy na myśli biele się po twarzy robienie awantur, co stało się już niemal nieodstępnym numerem programu sportowej imprezy. W niedzielę na boisku w Świdnicy, pomocnik Polonii Ziżka uderzył w twarz własnego bramkarza. Czy już tak zaczynają pojmować kapitanowie drużyny swoje obowiązki?

Kiedy obecny as atutowy RKU Słota przeszedł z dawniejszej Unii do mistrzowskiego Ruchu i za złe zagranie otrzymał od Peterka policzek, nie miał innej satysfakcji prócz własnych łez wylanych w szatni. Teraz, kiedy rozwydrzenie

na stadionach doszło do zenitu, musimy tępić każdy, choćby najmniejszy odruch chamstwa w zarodku. Ciekaw jesteśmy jak PZPN zareaguje na występ Ziżki. Oby nie tak, jak Śl. OZPN przed rokiem, który ukarał Matyasa za spoliczkowanie przeciwnika... sześciomiesięcznym zawieszeniem. To jest tragedia, że boimy się karać zawodników, którzy przynoszą nam sukcesy.

Ciekawe, czy wszyscy wiedzą, że niedalek jak przed pół rokiem, Radziecki Związek Piłkarski ukarał dożywotnią dyskwalifikacją Bojczenkę, który uderzył za fenomena światowego. A Bojczenko nikogo nie uderzył w twarz, Bojczenkę spotkała kara za niesportowe zachowanie się. W sporcie trzeba być odważnym.

TRZEBA być b. odważnym, tak jak trójka wrocławskich kolarzy, aby wybrać się na „Tour de Pologne”. Nie mają pieniędzy, za kóre mogliby się utrzymać przez 4 dni wielkiego biegu, bo znalazło się tylko trzech z licznego grona mecenasów sportowych, którzy nie zawahali się wesprzeć ich finansowo. Inni wolą rzucić pieniądze w wodkę, którą poją swoich sportowych pupilów, wolą dawać wysokie „diety“, wolą znajdować za te pieniądze „posady“ dla sportowców, niż dolażyć się do fa-

ucha składek, który umożliwiłby start trzem kolarzom reprezentującym Ziemię Odzyskaną w gigantycznym biegu kolarskim. Ale może być panowie przesi spokojni, oni pojedają, obejdą się bez Waszej pomocy.

Na umożliwienie udziału reprezentacji Dolnego Śląska znaleźli pieniądze zaszczyt i redaktozy sportowi „Słowa”.

Szkoda, że organizatorzy niedzielnych zawodów metocyklowych nie spojrzeli za most Zwierzyniecki. „Z tamtej strony Odry“ czekało cierpliwie tysiące ludzi, którzy nie mogli dostać się do swych domów położonych na dalekim Sępólnie. Doprawdy Dyrekcja Tramwajów Miejskich obfituje i bez tego w pomysły wstrzymywania i zmieniania tras „jedynek“ i nie potrzebowała do pomocy metocyklistów.

Za to proponowalibyśmy przydzielić kogoś do pomocy kapitanowi związku bokserskiego, który sam z trudem daje sobie radę z dwudziestoma czterema pięścierzami. Z listy jego, którą zamieściliśmy wczoraj, jasno wynika, że IKS ma najgorszą ósemkę bokserską, gdyż zawodnicy jego albo nie są umieszczeni na liście klasyfikacyjnej, albo też zajmują miejsca dalsze. Nie to

jest jednak istotne. Ważne jest, że widzimy na liście sporo bokserów Burzy, którzy w tym sezonie wogóle nie widzieli rękawic. Być może, że istotnie na treningach legitymują się rewelacyjną formą i gdyby kpt. Maliński, jako ich kierownik dał nam na to słowo honoru, uwierzylibyśmy bez zastrzeżeń. Ale czy uwierzy mu kpt. PZB, dla którego lista ta jest głównym materiałem jego pracy w ustalaniu reprezentacji?

POPREDNIK kpt. Derdy również faworyzował pięścierzę ze swego okręgu. Wystawiał uporczywie Koziółka, którego wreszcie znokautował w Pradze Grejner, forsował Gorączniaka, którego zdeklasował Szwed Blom, posłał do Dublina Malaka, który w Polsce nawet zbierał baty od pozostałych „much”. Kapitan wrocławski poszedł całkowicie w ślady wielkiego „Suchego”. Jeżeli naśladowictwo to kontynuować będzie do końca to w krótkim czasie miejsce jego zajmie kto inny, bo tak się też skończyła historia Szuszczyńskiego.

P.S. Spełniając prośbę naszych kolarzy, dziękujemy w ich imieniu ofiarodawcom pieniędzy i tym wszystkim, którzy nadesłali dla nich życzenia sukcesów. Red. Jerzy Janicki

Wolanie o decyzje

Człowiek niezdecydowany naraża się zawsze na krytykę. Gorzej jest, gdy brakiem decyzji grzeszą urzędy. Tę ostatnią uwagę nastęrcza nam jeden z listów od Czytelników.

Jest restauratorem. Dotyka go rozporządzenie o zamknięciu części restauracji we Wrocławiu, na tej podstawie, że jest ich za dużo. Dostał pismo w kwiatku, ale w piśmie wyczytał, że przysługuje mu prawo odwołania się do Ministerstwa Apropowizacji. Złożył odwołanie. Napisano sporo takich odwołań z Wrocławia. Każdego restauratora ma nadzieję, że coś usłysza. Leży to w naturze ludzkiej.

Minęło wiele miesięcy i żadna odpowiedź nie nadchodzi. Nie ma decyzji.

Prowadzenie interesu w stanie niepewności — to żadna gospodarka. Toteż wszyscy zakwestionowani w uprawnieniach przeważnie wegetują, zwłaszcza, że jednocześnie odpadł im wyszynk. Wstrzymali wszelkie inwestycje i remonty.

Nam chodzi o jedno: każdy obywatel może się domagać od urzędu szybkiej decyzji. Decyzja taka zawsze ma wielkie znaczenie. Nie tylko w wypadku restauratorów, nad którymi wisi miecz Damoklesa.

SULEK

Mówią we Wrocławiu...

...Brewerje pijaków na ulicach dają się we znaki po nocach. Zwłaszcza z ulicy Stalina otrzymujemy wciąż relacje o niestannych awanturach.

...Zabytkowe kamieniczki przy kościele św. Elżbiety wywołały apel naszego czytelnika o szybki remont i o wkładki publiczne na ten cel. Kamieniczki remontuje się już obecnie z kredytów na zabezpieczenie zabytków.

...Już rozpisano przetarg na remont Hali Ludowej. W ogłoszeniu przetargowym wrocławskiego Dyrektora Odbudowy używa nazwy „Hala Stulecia”.

...Stoisko własne w Hali Miejskiej przy Placu Nankiera wybudować chce Powszechny Dom Towarowy we Wrocławiu.

...Nie tylko chleb na kartki wywołuje skargi mieszkańców Wrocławia, ale i mąka. W niektórych sklepach wydawano na kartki mąkę, w której wyległy się robaki.

Okradziono „Rome”

(i) W godzinach nocnych z soboty na niedzielę nieznanymi sprawcami włamał się do zakładu fotograficznego „Roma” przy ul. gen. Karola Świerczewskiego. Właścicielem zakładu jest ob. Praszker Ignacy, fotoreporter naszego pisma, miłośnik zabytków Wrocławia.

Złodzieje wyrwali kratę przy oknie położonym w tyle budynku (od strony ruin), weszli do pierwszej ubikacji, a później przez niezamknięte drzwi żelazne do właściwego sklepu, skąd skradli aparat do powiększeń, większą ilość papieru fotograficznego, obiektyw, światłomierz, pewną ilość natronu, walek oraz „czołówkę” do aparatu, która przedstawia minimalną wartość. Prócz tego skradziono szereg drobniejszych przedmiotów. Łączna suma strat wynosi około 50.000 zł.

Podejrzanie pada na robotników za języty przy remoncie sąsiedn. sklepu który stale przebywali w tyle budynku i za poznali się z rozkładem ubikacji. Po-

Zydowska komisja historyczna

prosi o dostarczenie materiałów

We Wrocławiu istnieje przy ulicy Włodkowska 9 Wojew. Żyd. Komisja Historyczna jako oddział Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Jednym z zadań tej instytucji jest zbieranie pamiętników, listów, zdjęć, raportów, książek, gazet, archiwów żydowskich instytucji i zebrań nacjonalnych świadków hitlerowskich zbrodni, dla utrwalenia bezprzekładnej w dziejach martyrologii, jęga była udziałem ludności żydowskiej.

Zbrodnica niemiecka propaganda starała się ukryć i zniekształcić tragiczną prawdę. Trzeba odsonić ogółowi prawdę najstraszniejszej zbrodni w historii świata.

Na Dolnym Śląsku, gdzie było dużo obozów koncentracyjnych, w mieszkaniach niemieckich zostało wiele ważnych materiałów. Znajdują się one obecnie w rękach prywatnych. Komisja zwraca się z gorącym apelem o składowanie tych materiałów w biurze Komisji Historycznej, codziennie od 8 do 15 pp.

Pomogło

(K-1) Onegdaj zamieściliśmy notatkę o leżących od trzech miesięcy na chodnikach przy ul. Kilńskiego gruzach, które były powodem wypadku tramwajowego. W ubiegłym tygodniu gruz uprzątnięto.



Zabytkowy Arsenal Miejski pod okupacją kiszących kapusie

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy takie uwagi: Przed kilkoma dniami z przewodnikiem po Wrocławiu w rękach zwiędziłem zabytkowy Arsenal Miejski przy ul. Cieszyńskiego 9, chcąc zapoznać się z ostatnim śladem dawnych fortyfikacji, które niegdyś potężnym murem najeżonym basztami opasywały nasze miasto. Z tablicy umieszczonej na budynku dowiedziałem się, że gmach należy do Ministerstwa Kultury i Sztuki, podobno też z kredytów tegoż właśnie Ministerstwa remontuje się dach nad tym szacownym zabytkiem. Podobno ma w nim być umieszczone lapidarium, starego Wrocławia a tak że pracownie rzeźbiarskie, które mogą w odbudowie starego Wrocławia z jego polskimi zabytkami. Wszystko to podobno...

Faktem natomiast niewątpliwym jest, że nie Ministerstwo, ale kto

inny w gmachu tym gospodarzy. Na dziedzińcu bowiem Arsenalu w cieniu średniowiecznych baszt, które pamiętają może jeszcze rycerzy z orszaku książąt piastowskich, zauważyłem olbrzymie kadzie do kiszzenia kapusy, a jeden z robotników poinformował mnie, że jakiś przedsiębiorca rzeczywiście zamierza w

starych murach założyć „kwaszarnię kapusy i ogórków”. I cóż na to Ministerstwo Kultury i Sztuki? I cóż na to Zarząd Miejski, który w pierwszym rzędzie powinien dbać o zabytki właśnie staro-miejskiego ówieckiego budownictwa?

CZYPELNIK

Brytyjski minister odbudowy przyjeżdża do Wrocławia

Do Polski przybywa w dniu dzisiejszym angielski minister odbudowy Silkin, aby zapoznać się z postępiami odbudowy miast polskich. Minister Silkin odwiedzi Warszawę, Gdańsk, Wrocław, Szczecin, Kraków i Katowice. Przyjazd min. Silkina

do Wrocławia spodziewany jest w dniu 26 września.

Ministrowi towarzyszy grupa architektów i urbanistów brytyjskich, specjalizujących się w problemach odbudowy powojennej.

Od 1 października

bedziemy jedli chleb z lepszej maki

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił nowe normy przemiału we.

Najniższa norma przemiału wynosi dla żyta 80 proc., pszenicy 70 proc., jęczmienia 65 proc.

Poza tym Ministerstwo Apropowizacji

upoważnione jest do udzielania ze zwolnień na nisko-procentowy przemiał żyta i pszenicy na cele kościelne, dla chorych i dzieci.

Od 1 października chleb kartkowy wypiekany będzie z mąki żytniej 80 proc. przy czym cena chleba pozostanie niezmienną.

Miasto pod hasłem medycyny Z Ogólnopolskiego Zjazdu

Wrocław przeżywa obecnie „Tydzień Medycyny”. Już w poniedziałek, w gmachu

Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu odbyło się posiedzenie Sekcji Przeciwgruźliczej Państwowej Rady Zdrowia.

Dzisiaj rozpoczyna swe trzydniowe obrady VIII Ogólnopolski Zjazd Przeciwgruźliczy, pod protektoratem Ministra Zdrowia Dr T. Michejdy. Zjazd ten połączony z uroczystym poświęceniem i otwarciem świeżo odremontowanej Kliniki Fizjologicznej przy ul. Pasteura 10 ściągają niezwykle liczne grono lekarzy-fizjologów z całego kraju. Ponad 100 lekarzy, najwybitniejszych specjalistów w od zagadnień gruźlicy, przybyło...

już wczoraj. Dziś o godz. 9-iej rano nastąpi otwarcie Zjazdu, a o godz. 12 uroczystość poświęcenia kliniki fizjologicznej przybranej odświętnie sztandarami oraz girlandami zieleni. Uroczystości poświęcenia, w obecności: przedstawicieli Ministra Zdrowia, władz administracyjnych i Zarządu Miejskiego, Uniwersytetu i świata lekarskiego całej Polski do kona J. E. ks. biskup Milik.

W piątek i sobotę b.t. odbędzie się ponadto we Wrocławiu Ogólnopolski Zjazd Lekarzy Internistów.

Zawieszenie w rzygostach

Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego we Wrocławiu podaje do wiadomości, iż z dniem 22 września b.r. ob. dr. Blum Jan, został zawieszony w czynnościach członka Stronnictwa Demokratycznego.

Z sali sądowej

Kradzież w Pafawagu

Pomocnikiem jednego z majstrów w fabryce Pafawag był J. Szary. Miał opinię bardzo sumiennego i dobrego pracownika. Tymczasem z magazynu, w którym pracował, zniknął w tajemniczy sposób pas transmisyjny. Podejrzanie o kradzież tego pasa padło na J. Szarego. Dokonano w jego domu rewizji, lecz pasa nie znaleziono.

Natomiast znaleziono różne części maszyny i przybory, ogólnej wagi 120 kg i wartości według ceny przedwojennej 35 tys. zł. Na podstawie wyników rewizji, Szary został aresztowany.

Wczoraj przed Sądem oskarżony tłumaczył się, że pasa nie ukradł, a znalazł go w nim przyrzędy wziął do oczyszczenia, sądząc, że sprawi tym przyjemną niespodziankę fabryce i swemu mejstrowi. Prokurator uznał, że wyjaśnienia te są wykrętne, i że przywieszczenie sobie własności państwowej domagał

KOMUNIKATY i PROGRAMY

- Kina**
 „SLASK” — ul. gen. Świerczewskiego nr. 67 — film prod. radz. „Dziwczęta z baletu”.
 „WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — ost. 2 dni, film prod. amer. „Złote wrota”.
 „ODRA” — ul. Koliątaja 32, film prod. ang. „Zwycięzcy stepów”.
 „POLONIA” — ul. Żeromskiego 53, film prod. radz. „Pewnej nocy”.
 „TECZA” — ul. Kołuszki 177 film prod. radz. „Syn pułku”.

FOTOPLASTIKON — wyświetła codziennie od godz. 9-tej do 21-szej. — „Praga — Stolica Czechosłowacji” — gen. Świerczewskiego 27.

Radio

- WTOREK, 23 września 1947 r.**
 6.05 Gimnastyka, dziennik, muzyka i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muz. 7.15 Wiad. por. 7.30 Muz. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. — 12.06 Wiad. połudn. 12.10 Przegł. prasy stoł. 12.15 Z naszych stron. 12.30 Kiszzenie i suszenie grzybów. 12.40 Utwory kompoz. ros. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Aud. rozrywk. 14.00 Inf. Polsk. Połudn. 14.15 Informacje. 14.17 Muzyka. 14.20 Kącik PPS. 14.30 Muzyka. 15.20 Porfirion osiołek — pióra Gałczyńskiego. 15.40 Pieśni. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Jan Brahms — Trio fortep. op. 8. 16.40 Ze świata radia. 17.00 Mozalka muz. 17.35 Z zagadnień świata pracy. 17.45 Poradnik jez. 18.20 Gdy i zabawy świetlicowe. 18.40 Muzyka. 19.00 Koncert symfoniczny. 19.50 Recenzje. 20.00 D.c. Koncertu Symfonicznego. 20.50 Sygnał. — 21.00 Dziennik wiecz. 21.30 Muz. 21.45 Słuchowisko. 22.10 Sport. 22.15 Koncert. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Koncert reklamowy.

SRODA, 24 września 1947 r.

- 6.05 Gimnastyka, dziennik, muzyka i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. por. 7.30 Muz. 7.55 Inf. ogólnopolskie. 8.05 Skrzynka PCK. — 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. połudn. — 12.10 Przegł. prasy stoł. 12.15 Na swoją ską nutę. 12.30 Aud. dla wsi. 12.40 Muzyka polska. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Koncert muz. lek. — 14.00 Inf. Polsk. Połudn. 14.15 Informacje. 14.17 Koncert życzeń. 14.40 Aud. dla dzieci. 15.00 Muz. ten. 15.20 „Foka” opow. dla dzieci. 15.40 Czeskie pieśni lud. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Od taktu do symf. 16.40 Przy głosniku. 16.45 Skrzynka techn. 16.50 Głos młodych. 16.57 Skrzynka PKO. 17.00 Na muzycznej fali. 17.30 Aud. poetyczna o Warszawie. 17.45 Słuchowisko. 18.00 Recital skrzypcowy. 18.20 O gorzelnictwie. 18.30 Koncert reklam. 18.45 Szalona Julcia we Wrocławiu. 19.00 Z zagadnień świata pracy. 19.10 U naszych przyjaciel. 19.30 Aud. chopinowska. 20.00 Z życia kult. 20.05 Czy kila jest chorobą dziedziczną — 20.20 Melodie świata. 20.40 Aud. rozrywkowa. 20.59 Sygnał. 21.00 Komen tarz gosp. 21.10 Dziennik wiecz. 21.30 Muz. 21.40 Piosenki o Warszawie. — 21.55 Kwadrans prozy. 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Koncert życzeń.

No cne dżury aptek

- Pod „Bocianem” — Łokietka 11.
- Pod „Jeleniem” — Rynek 14.
- Pod „Słońcem” — Traugutta 121.
- Pod „Róża” — Olszewskiego 75.

OFIARY

- NA FUNDUSZ ODBUD. WARSZAWY**
 100 zł złożył ob. Józef Frączkiewicz.
 500 zł — nagrodę zdobytą na Konkursie „Słowa Polskiego” przekazał ob. Piłry Józef.

We środę decyzja Jak będą chodzić tramwaje Nr 1 i 9

W tej chwili dwa tramwaje nie trzymają się swojej trasy a mianowicie 1-ka i 9-ka.

Tramwaj Nr. 1 przestał być tramwajem okólnym i chodzi tylko między Placem Grunwaldzkim i Solnym przez Piastowską. Dziewiątka też przedłużyła swą drogę i chodzi z Zalesia przez Most Grunwaldzki do Dworca Głównego.

Ten stan rzeczy potrwa jeszcze dwa dni. Na specjalnej konferencji w Zakładach Komunikacyjnych zdecydowano trasę obu linii. Nie jest wykluczone, iż stan obecny będzie utrzymany.

Przy mocniejszym wstrząsie spowodowanym choćby przez ciężki samochód, każdy z tych słupów runie na chodnik.

Pozostawienie ich nadal w spokoju wydaje się nam niepotrzebnym kuszeniem losu, a ich usunięcie nie będzie związane ani z wielkim wysiłkiem, ani z kosztem.

Prostu trzeba tylko, żeby jakiś „miarodajny czynnik” wziął tę sprawę do swojego resortu.

Uroczystość 3-iej Drużyny Harcerzy

Wczoraj z okazji rocznicy swego istnienia 3-drużyna harcerzy wrocławskich urządziła w Parku Szczytnickim ognisko harcerskie.

Goście zgromadzeni na obchodzie podziwiali śpiewy, deklamacje i pokazy członków drużyny.

Na zakończenie odbyła się uroczystość przyjęcia przyrzeczenia harcerskiego od nowych druhów.

Uderzony cegłą

Nieznany sprawca uderzył cegłą 16-letniego chłopca, zadając mu śmiertelną ranę w czoło. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ofiarę napedu do szpitala.

ZYCIE SPORTOWE

Czemu zabraknie Janika w „Tour de Pologne“ wyjasnia prezes Tomasik



Donosiliśmy wczoraj w wywiadzie kierownikiem sekcji kolarskiej IKS-u Terlikowskim o udziale tylko trzech zawodników wrocławskich w wielkim wyścigu kolarskim „Tour de Pologne“.

Najlepszy w tej chwili kolarz dolnośląski Janik (IRKK Sieć) udziału w wyścigu, niestety wziąć nie może. O przyczynach opowiada nam prezes Wr. OZKol. Tomasik.

— Liczyliśmy się z wysłaniem na „Tour de Pologne“ dwóch lub trzech zawodników, mając w pierwszym rzędzie na myśli Janika. Start jego uzależniony był jednak od sprzętu i pełnego ekwipunku kolarskiego, który otrzymać miał z Czechosłowacji. Janik ma w tej chwili b. dobrą torówkę, na której rzecz jasna nie pojedzie, a jego szeszośka jest w takim stanie, że nie podejmuje się na niej przebyć tak dużej trasy i to wobec tak silnej konkurencji. Oczywiście, gdzie głównie o

gumy, których brak jest wprost kata strolachy.

— A czy nie możnaby dla Janika rower wypożyczyć?

— Na wyścig tego rodzaju, jedzie się tylko na własnej, wypróbowanej maszynie, której wszystkie braki czy wady musi się znać na pamięć. Jestem zbudowany postawą kolarzy IKS-u, którzy zgłosili swój udział do biegu, choć wiem, że przychodzi im

to z trudnością. Jestem również wdzięczny w imieniu dolnośląskiego kolarstwa „Słowu Polskiemu“ za niesienie pomocy i ułatwienie startu wrocławskiemu zawodnikowi.

— Czy pan prezes wybiera się na trasę wyścigu?

— Ochłabym bardzo, ale nie wiem, czy czas mi na to pozwoli. Być może jednak, że spotkamy się na starcie w Krakowie. J. Jaa.

Grand Prix Wrocławia

(ej) Staraniem Wrocławskiego Klubu Motocyklowego zorganizowany został w ub. niedzielę uliczny wyścig motocyklowy.

Wyścig na trasie 15 km wywołał żywe zainteresowanie Wrocławian tą gałęzią sportu.

W konkurencji do 100 cm sz. zwyciężył młody zawodnik WKM — Wo-

dzinski (16,48,5). Wyścig maszyn do 250 cm sz. wygrał w pierwszym przedbiegu Bernadzki J. (AZS Warszawa) na NSU w czasie 10,36, w II-gim zaś Litwin (KKS Burza) na Welosedzie (11,10).

Bieg maszyn do 350 cm sz. o nagrodę d-cy OW IV wygrał w przedbiegu I-szym Szyccer (Wałbrzych) na DKW (9,25), w II-gim Wolniewicz (Z.Z. Transp.) na DKW w czasie 9,33. W konkurencji tej uległ wypadkowi Mieszporek, doznając ogólnych obrażeń ciała.

Wyścig maszyn do 500 cm sz. o srebrny puchar prezesa Klubu Zimnego wygrał Zajko (Burza) w czasie 11,54.

W ostatnim wyścigu maszyn ponad 500 cm sz. o nagrodę Prez. Miasta ob. Kupczyńskiego — wygrał Natanek (WKM) na maszynie BMW w czasie 8,56 przed Klepaczem (WKM).

Trasa wyścigu prowadziła przez Hall Ludowej ulicami: Olszewskiego, Spółdzielczą, Monte - Cassino, Mickiewicza i kończyła się przed Halą.



Cały sport w kilku słowach

PETER KANE został mistrzem Europy wagi koguciej, wygrywając na punkty z obrońcą tytułu, Francuzem Theo Medina.

KOMUDA tylko zremisował z Żurawskim w ramach meczu Grochów — SKS o druż. mistrzostwo WOZB. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Grochowa w stos. 13:3.

FRANCJA zwyciężyła w „Britania Shield“. Na zakończenie turnieju międzyaliantckiego rozegrano na stadionie w Wembley walki bokserskie. W boksie pierwsze miejsce zajęła Anglia 73 pkt. 2) Czechosłowacja 36 pkt.

W klasyfikacji ogólnej na igrzyskach sportowych „Britania Shield“ zwyciężyła Francja 105 pkt. 2) Czechosłowacja 82 pkt. 3) Anglia 73 pkt.

BURZA przegrała w meczu towarzyskim z ZZK Gliwice 0:4. Zaznaczyć należy, że kupcy grali w mocno osłabionym składzie.

CZECHOSŁOWACJA pokonała w Bukareszcie Rumunię w stos. 6:2 (3:1). Mecz ten, jak wiadomo, prowadził sędzia mjr. Sznajder z Łodzi.

JANICKI, doskonale zapowiadający się kolarz IKS-u, zajął 5-te miejsce w Krakowie w wyścigu torowym

Na zielonej trybunie

Dziś: o mistrzach dolnośląskich

W pierwszym dniu mistrzostw, tenisowych, grze na korcie przyglądało się... 7 osób! W drugim już 18.

— Dobra nasza! — zacierali ręce organizatorzy. — Finały oglądać będzie co najmniej... 30!

Małczyński po przegranej z Bajtałą mruknął żądowolony do towarzyszącej mu żony:

— Nareszcie mam spokój. (autentycznie).

O Figem mówili złośliwi.

— On jest jednak klasą — s a m dla siebie.

W mistrzostwach brały udział tylko 3 panie. No cóż? Tenis wymaga siły i wytrzymałości, a kobiety ostatnio tak zniecierpliwiały... (wd)

Żądajcie wszędzie antyseptycznej pasty do zębów „LODOL“
Laboratorium Chemiczne Wrocław ul. Włodkowska 21

PROSZEK MLECZNY
własnej produkcji dostarcza Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Lublin — Lubartowska 50-c Oferty i próbki na żądanie.

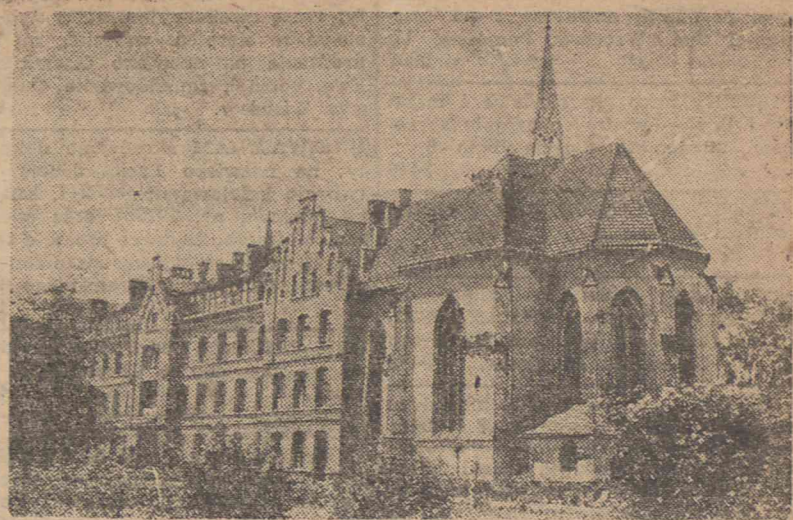
VAPURO OPUSZCZA POLSKĘ, udaje się do Ameryki! Przed opuszczeniem państwa polskiego — światowej sławy jasnowidz — psychografolog B. Vapuro przeprowadza seansy jeszcze krótki czas. Zatem jeżeli chcesz skorzystać z fenomenalnych trafnych przewidywań — nadeślij charakter pisma, datę urodzenia, 100 złotych na koszty. Pytań nie stawiać. Analizy — horoskopy metodą grupową — płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 370.

Dział porad prawnych

Jan Zubrowski proszony jest o podanie swego adresu, którego nie wskazano w nadesłanym do Redakcji „Słowa Polskiego“ liście, co uniemożliwia listowną odpowiedź.

„Bolesława“. Dla udzielenia porady prawnej potrzebne są następujące dodatkowe dane: data śmierci ojca, kto z rodzeństwa obecnie jeszcze żyje, kto ze zmarłych braci lub siostr pozostawił dzieci, od jakiego czasu zapytująca nie korzystała z majątku spadkowego.

Wytwórnia Materiałów Krawatowych, Koldrowych Gorpsetowych i t. p.
» B E F A «
Łódź, Legionów 3



Największym szpitalem na Dolnym Śląsku jest szpital św. Franciszka w Kłodzku.

Z teki anegdot

Pierusze pieniądze

Oto jak Marek Twain zarobił pierwszy raz pieniądze:

„Byłem wtedy małym chłopcem. W naszej szkole wydano surowy zakaz krajania ławek scyzorykiem. Przyłapano na tym przewinienu musiałem płacić 5 dolarów grzywny lub poddać się chłości publicznej. Pewnego dnia trafiło mi się to nieszczęście i musiałem wyznać o tym ojcu.

Ojciec oświadczył: „Nie mogę mego nazwiska tak postonować, aby narażać cię na publiczną chłostę. Zapłacę karę, a ciebie tymczasem proszę do mego pokoju.“

Kiedy schodziłem po schodach, trzymałem się jedną ręką za poszkodowaną część ciała, w drugiej ścisnąłem pięciodolarowy banknot. Nazajutrz doszedłem do wniosku, że skoro już przetrzymałem jedną chłostę, to przetrzymam i drugą. W szkole dałem się wychłostać, a pięć dolarów zatrzymałem sobie. W ten sposób zarobiłem pierwsze moje pieniądze.“

Ostatni i jedyny

Kiedy Clemenceau w 1906 r. został ministrem spraw wewnętrznych, postanowił osobiście przekonać się o gorliwości swych urzędników i w towarzystwie szefa kancelarii odwiedził biuro ministerstwa. W pierwszym pokoju nie było nikogo, drugi był również pusty, w trzecim wreszcie znaleźli urzędnika, pogrążonego w słodkim śnie. Szef kancelarii chciał go zbudzić, lecz Clemenceau wstrzymał go:

— Co pan chce zrobić? Ucieknijcie nam ten ostatni i jedyny!

Niemieckie powietrze

W r. 1802 sławny fizyk francuski Gay-Lussac w Paryżu prowadził swe badania nad prężnością gazów. Jego współpracownikiem był Aleksander Humboldt. Do doświadczeń potrzebne były cienkie rurki szklane, które musiano sprowadzać z Niemiec, które musiano sprowadzać z Niemiec, placąc bardzo wysokie ceny. Wówczas Humboldt wpadł na pomysł: polecił niemieckiej firmie sto pięć koniec rurek, a przesyłkę zapłacił napisem: „Ostrożnie! Niemieckie powietrze!“

Gdy przesyłka nadeszła do urzędu celnego, francuscy urzędnicy naróżno wertowali taryfę celną z końca do końca, nie znaleźli nigdzie wskazówki, jak mają ocenić „niemieckie powietrze“. Doszli w końcu do wniosku, że w spisie taryf celnych była jakaś luka, i przesyłkę przepuścili bez cła.

W czwartek start do „Tour de Pologne“

W czwartek punktualnie o godz. 12-tej sprzed Pałacu Prasy w Krakowie nastąpił start do wielkiego wyścigu kolarskiego organizowanego przez Sp. Wyd. „Czytelnik“ pn. „Tour de Pologne“.

Startem honorowym wyścigu będzie prezes „Czytelnika“ Jerzy Borek-sza.

Do „Tour de Pologne“ zgłoszono 52 zawodników ze wszystkich okręgów Polski.

Oto pełna lista uczestników biegu: Łazarczyk, Radwański, Napierała, Bański, Olszewski, Szymborski, Wrzesiński, Wiśniewski, Pięgaj, Wydarkiewicz, Vogt, Iwański, Bober, Kudert, Bukowski, Wandor, Gł., Radoń, Piak, Sternalski, Kranek, Kupczak, Kruk, Motyka, Motyl, Kaczmarek, Frąckowiak, Wielowiejski, Kapiak, Siemiński, Mich, Brzozowski, Krzciński, Rzeźnicki, Kudlak, Łobodziński, Szymański, Komorniczak, Wojciechowski, Wrzeliński, Trinkos, Jankowski, Terlikowski, Migoś, Kaczorowski, Pietraszewski, Wojcieszek, Stolarczyk, Sałga, Grzelak, Czycz, Gryniewicz.

Począwszy od numeru piątkowego za

KRONIKA Dolnego Śląska i Opolszczyzny

* POLSKIE NAZWANNICTWO szczytów, przełęczy i dolin sudeckich przeprowadza obecnie Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

* MUZEUM REGIONALNE otwarto w tych dniach w Jeleniej Górze. Zarząd Muzeum powiększa i kompletuje zbiory w dalszym ciągu.

* KRADZIEŻY w szpitalu Dzieciątka Jezus w Międzyzlesiu dokonali niezamani sprawcy, zabierając z sobą palnik ręczny, lampy kwarcowe, nakrycia płócienne oraz aparaty lekarskie. Szkody obliczono na sumę 75 tys. złotych.

* W UB. NIEDZIELE odbyło się w Wałbrzychu uroczyste poświęcenie sztandaru Związku Osadników Wojskowych.

* NIEJAKI PAN TECHNICZKI z Wałbrzycha — to urodzony aktor. Raz podawał się za prokuratora, to znów za zastępcę powiatowego komendanta MO... aż go w końcu przymknęto. Zobaczmy, czy potrafi zagrać z talentem rolę więźnia.

* 6.500 TON ZBOŻA SIEWNEGO dostarczy na żądanie Min. Rolnictwa i Reform Rolnych opolski okręg PNZ.

* FILIA opolskiej szkoły muzycznej zostanie otwarta w Krapkowicach dnia 1-go października. Oddział szkoły prowadzić będzie znany na Śląsku muzykolog mgr. Piotr Świerć.

* DELEGATKA Woj. Zarządu RTPD bawila niedawno w Opolu i zorganizowała tu oddział Towarzystwa RTPD w Opolu rozpoczęła swą działalność od założenia przedszkola oraz żłóbka dla dzieci.

* WYSOKIEJ WARTOŚCI FORTEPIAN marki „Steinway“ znajduje się w lokalu TPZ w Krapkowicach. Komu on tam potrzebny?

* NOWE ZAKŁADY CERAMICZNE w Zelczowie (miejscowość ta leży przy linii kolejowej Bolesławiec — Żegań) rozpoczną wkrótce pracę. (wd).

Na zime zaopatrujcie się w ziemniaki warzywa i owoce po cenach najniższych w Spółdzielni Owocarsko - Warzywniczej Samopomoc Chłopska
Wrocław, ul. Sienkiewicza 8 tel. 36-73

Zarząd Nieruchomości Miejskich w Świdnicy koło Wrocławia,
ul. Rynek 4, Tel. 2878

ogłasza
PRZETARG NEOGRANICZONY
na wykonanie remontu dachów trzydziestu nieruchomości miejskich w Świdnicy (dachy papowe i dachówka).

Informacji udziela codziennie Zarząd Nieruchomości Miejskich w Świdnicy, ul. Rynek 4, pokój Nr. 4 w godz. od 9-tej do 13-tej, gdzie również należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „oferta na wykonanie remontu dachów nieruchomości miejskich w Świdnicy“. Wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do KKO Nr. 1005 w Świdnicy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 września 1947 o godz. 10-tej w gabinecie Dyrektora Zarządu Nieruchomości Miejskich.

Zastrzeżenie dowolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyn oraz zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót bez prawa jakiegokolwiek roszczenia ze strony oferenta.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPIMY cztery wtryski do Diesla — Mercedes, model M. O. 65. Zgłoszenia zaraz. Ul. Świdnicka 54/II piętro. 9395

ODSTĄPIĘ mieszkanie 3 pokojowe z meblami, blisko Rynku — zwrot kosztów. Oferty: Redakcja pod „9374“. 9374

ODSTĄPIĘ sklep narożny z mieszkaniami za zwrot kosztów remontu Kłęczkowska 16. 9403

RZEPAK, LEN, KONOPIE zakupuje po najwyższych cenach. Delegatura P.Z.P. olejarskiego — Wrocław, Lelewela 17, tel. 24-25. K-3432

ODSTĄPIĘ sklep, zwrot kosztów remontu pl. Staszica 18 m. 1. 9281

PRETY rury celulozowe, ebonitowe, galaitowe, o średnicy 4 — 15 mm, oraz wszelkie części do piór wiecznych i ołówków mechanicznych zakupi „STYLIT“ Kraków, Berka Joselewicza 21. K-3421

SPRZEDAM futro meskie, ul. B. Chrobrego 11, sklep „Sprzęt Domowy“. 9427

USZCZELNIENIA do lokomobil, maszyn parowych dostarcza F-ma Listwan i Ska, Wrocław, Pomorska 17. 9307

PIĘKNE futro karekuluowe i męski spód liry — wydra, okazynie sprzedam. Wiadomość: Stalina 16 m. 6. 9446

APARAT TELEFONICZNY z ebonamentem kupimy. Sklep, Rynek 36. K 3456

SPRZEDAŻ WÓZKÓW dziecięcych najlepszych fabryk **CHWILCZYŃSKI**, ceny przystępne, Wrocław Pomorska nr. 20. Galanteria Metalowa. 9462

SKLEPIK na owocarnię lub inny dział odstąpię. Sw. Wincentego 43. 9421

SAMOCHÓD ciężarowy, marki „Praga”, 2/5 ton, z prawem własności, na ehodzie po generalnym remoncie, ko rzystnie do sprzedania. Zgłoszenia w Izbie Rzemieślniczej, Plac Muzealny nr. 16. K-3522

SPRZEDAM opony 600x16 — 500, 16. Galanteria Faliński, Wrocław, Stalina 83. K-3455

SPRZEDAMY agregator w dobrym stanie. Wiadomość: Związek Zaw. Urząd Wojewódzki, Wrocław. 9505

SKLEP do odstąpienia, nadający się na każdą branżę. Wrocław, Traugutta nr. 68. 9525

SPRZEDAM samochód „Tempo” z dokumentami. Wrocław — Traugutta 68 m. 2. 9524

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Dębica nr nazwisko Smoła Józef. 9451

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną 1646 RKU Ostrowiec, zaświadczenie z UBP Wrocław, dowód tożsamości wyd. w Kamienogórze na nazwisko Bolesław Rudziński. 9406

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty. dowód osobisty, kartę RKU, Wrocław, legitymację jeniecką, odcinek zameldowania na nazwisko Stefan Smakulski. 9476

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU — Świdnica — Kopia Rompa Dzierżoniów, Bielawska 44. K-3486

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę R. K. U. wraz z dokumentami — Laskowski Kazimierz. 9473

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo moralności, wyd. Wartkowiec, pow. Łęczyca, palcówkę, metrykę ślubu na nazwisko Antczak Janina. 9459

UNIEWAŻNIAM skradzione odcinki meldunkowe na nazwisko Mielczarek Teresa, Feliksa. 9461

UNIEWAŻNIAM zagubione; dowód tożsamości konia na nazw. Bilakiewicz Józef, gromada Rogowo nr. 17, gm. Zmigród, pow. Milicz. 9452

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; kartę ewakuacyjną, karty żywnościowe za sierpień, wrzesień, metrykę urodzenia na nazwisko Onaszkiwicz Ewa, odcinek zameldowania Onaszkiwicz Zdzisław. 9456

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; na nazwisko Preiss Józefa, legitymację kolejową nr. 333247, książeczkę biletową nr. 207987 oraz odcinek zameldowania. Znalezcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem, pod adres: Wrocław, Żeromskiego 23/8. 9454

UNIEWAŻNIAM odcinki wymeldowania na nazwisko — Chrzanowska Eleonora. 9453

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy wydane przez Urząd Samochodowy dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Grochowicki Teofil, Zegań. 9465

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie nie wydane przez RKU — Bochnia na nazwisko Banaś Franciszek. 9466

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU — Piotrków na nazwisko Mysiak Michał. 9468

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację kolejową nr. 872885 na nazwisko Solarski Stanisław — Świętoszów. 9470

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe angielskie, kartę rejestracyjną. Krzysztofowicz Józef. 9486

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną RKU Świdnica — Kurjeta Tomasz ur. w Rudni Borowskiej gm. Berezo pow. Kostopol (Wolyń) zam. wieś Lutyrow, gm. Łąglewniki. K 3532

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: legitymację kupiecką i odcinek zameldowania, wydane na nazwisko Ku towna Kazimiera zam. Przechodnia 2 m. 6, Świdnica. K 3533

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Piotrków na nazwisko Gaj Mieczysław, zam. w Bolesławicach 31, gmina Jaworzyna Śląska, powiat Świdnica. K 3534

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: legitymację kolejową, książeczkę biletową wystawioną na nazwisko Siem daj Michał zam. Jaworzyna Śląska, Polna 1. K 3536

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU Wadowice, wystawioną na nazwisko Latosiński Kazimierz, zam. Świdnica, ul. Żymierskiego 19. K 3537

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: dowód osobisty niemiecki, metryki na nazwisko Malkiewicz Maria, Przymurze 9, pow. Głogów. K 3539

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: zaświadczenie zdemobilizowania z RKU Bolesławiec, odcinek zameldowania, legitymację Tow. Przyj. Żoi. na nazwisko Wróblewski Aleksander, zam. Wrocław, Curie Skłodowskiej 41 m. 4. 9520

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste: paszport francuski, kartę repatriacyjną na nazwisko Zedębska Janina, Potok, gmina Polkowice, pow. Głogów. K 3539-a

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: książeczkę czeladniczą piekarską, kartę RKU, dowód osobisty niemiecki, na nazwisko Wojciechowski Józef, Głogów, Mickiewicza 44. K 3539-b

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: książeczkę wojskową z terenów wschodnich, arkusz spisowy inwentarza żywego i martwego, dowód tożsamości, odcinki zameldowania wystawione na nazwisko Huzarski Józef, zam. Ligota pow. Świdnica. K 3538

POSAD POSZUKUJĄ

STUDENT z pięcioletnią praktyką samodzielnego buchaltera poszukuje pracy stałej lub dorywczej. Zgłoszenia: do administracji sub „9369”. 9369

FRYZJER rzeński poszukuje posady od zaraz. Zgł. Red. „Słowa Polskiego” pod „9457”. 9457

BUCHALTERKA - likwidatorka - kasjerka, systemu przebiekowego, ze świadectwami, praktyką, szuka posady. Oferty Księgarnia, Stalina 45 pod „31”. 9490

DWIE młode ze średnim wykształceniem — maszynopismo, buchalteria, poszukują pracy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Lublinianki”. 9438

WOLNE POSADY

MURARZY i pomocników zatrudni Spółdzielnia „Grupa Techniczna”. — Wrocław, Kaszubska 4. 9443

EMERYT kolejowy, były ruchowiec oboznany z taryfami, przewozami, ma gazynami, kasowością — poszukuje od powiedniego zajęcia. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Wrzesień”. 9352

KIEROWNIK biura technicznego i konstruktor biura technicznego mogą być przyjęci od zaraz. Zgłoszenia do Wydziału Personalnego Elekrowni m. Wrocławia, Rynek 9/11, pok. 413. K-3521

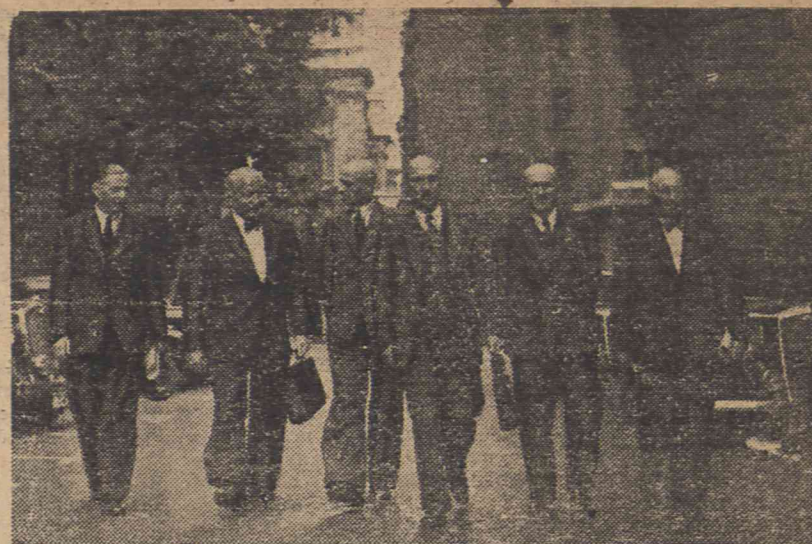
SZOFRER możliwie elektrotechnik, uczciwy z poleceniami może się zgłosić. Gen. Świerczewskiego 58 m. 1. K-3524

CUKIERNIK pierwszorzędny, z dobrymi referencjami potrzebny zaraz. Nowowiejska 42, cukiernia. 9492

PAŃSTWOWE Gimnazjum, Liceum poszukuje nauczycieli: księgowości, arytmetyki handlowej, towaroznawstwa, matematyki, przedmiotów ogólnokształcących. Wrocław, św. Wojciecha 64 m. 9, godz. 17 — 21. 9502

KSIĘGOWEGO ze znajomością przebitki i pracy biurowej przyjmie od zaraz Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego, Wrocław, ul. Tęczowa 31. K 3540

RUTYNOWANĄ inteligentną ekspedientkę do sklepu papierniczego przyjmie natychmiast. Oferty pod „Ekspedientka”. 9488



Na naukę do Londynu zaprosił Scotland Yard oficerów niemieckiej policji. Niepotrzebnie. Przy byle okazji przypomną oni Anglikom wypróbowane metody S.D. SS i Gestapo.

LABORANT zbożowiec potrzebny do Wojskowego Elewatora Zbożowego w Jeleniej Górze. Zgłoszenia do Okręgowego Składu Zbożowego, Wrocław, ul. Poznańska 54, dojazd trójką. K 3542

LEKARSKIE

W CHOROBAH WENERYCZNYCH I PŁC'OWYCH przyjmuje **LEKARZ JANUSZ LESIŃSKI** codziennie od 2 — 6 w czwartki i soboty od 2 — 5-tej. **WROCLAW, CHROBREGO 20**, K 3550

OKULISTA dr. Szymon BLOCH powrócił, Wrocław, ul. Kluczborska 10. (boczna Stalina). 9349

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokoi, kuchnia, łazienka, okolica Placu Grunwaldzkiego, za zwrotem kosztów. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „9484”. 9484

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokojowego z łazienką, śródmieście, zwrot kosztów, Radio, Ruska 47. 9487

ODSTAPIĘ 2 pokoje, kuchnię, dziel. Zalesie. Wiadomość: Em. Plater 10/2. 9418

RÓŻNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdal”, Wrocław, Świdnicka 10. K-3503

ZA ZNIEWAGĘ słowną, jakiej dopuściłem się będąc w stanie nietrzeźwym w dniu 8 sierpnia 47 r. — przepraszam ob. K. Komornickiego i jednocześnie przekazuję na rzecz funduszu odbudowy Warszawy kwotę 25.000 zł. Muzyk Jan, Zegań, ul. 1 Maja 7. 9469

ZAKŁAD kowalski Rybnicki Marian, Iłowa, Plac Żeromskiego nr. 10 — złożył do Starostwa Powiatowego w Zeganiu wszystkie dokumenty dotyczące umowy dzierżawnej. 9407

ANNE DENKO z domu Łukoc ostatnio zamieszkała we wsi Puzewice pow. Grodno, obecnie nieznaną z mejsca pobytu wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu, ul. Sądowa Nr. 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I.C. 3493/47 wytoczonej przez jej męża Mariana. K 3541

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski udzielił obywatelowi Pętkowskiemu vel Moszczyńskiemu Józefowi, zamieszkałemu we Wrocławiu, zezwolenia na zmianę rodzowego nazwiska Pętkowski vel Moszczyński na nazwisko Moszczyński. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę petenta Helenę. 7550

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście (przy szerokości 1 szpalty) do 100 mm 50 zł. za 1 mm; od 101 do 200 — 60 zł. za 1 mm; powyżej 201 mm 70 zł. za mm. Za tekstem do 100 mm — 35 zł. za m/m, od 101 do 200 — 45 zł. za m/m powyżej 200 55 zł. za 1 mm. **Nekrolog:** do 50 mm — zł. 30 za 1 m/m, od 51 do 100 — 40 zł. za 1 m/m, od 101 do 150 60 zł. za 1 m/m; powyżej 150 mm 80 zł. za 1 m/m. **Ogłoszenia drobne:** Poszukiwania rodzin, osobiste i trnieważnienia 15 zł. za słowo. **Handlowe** — 20 zł. słowo, poszukiwania pracy 10 zł. za słowo. **Zastrzeżenie miejsca:** Za tekstem 50%; w tekście 100% drożej.

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 70)
PLANY MOB!
WYKRADZONE

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Po wykradzeniu z Ministerstwa Wojsny planów mobilizacyjnych — Leon Jodłowski — agent polskiego wywiadu w Berlinie — otrzymuje ostrzeżenie, że Gestapo wie o jego szpiegowskiej działalności. W parę dni potem w mieszkaniu Jodłowskiego zjawia się Luiza von Jena — żona generała — wynalazcy.

Usiadła w kącie pokoju i ścisnęła rękami pulsujące skronie.

Jodłowski stał przed nią zaskoczony tą sceną.

— Coś się stało — pomyślał, ale co?

Pani von Jena milczała. Głowę pochylała, — gwałtowny szych rozdzierał jej pierś. Leon usiadł obok i czekał co z tego wyniknie.

W pewnej chwili podniosła nań zapłakane oczy:

— Leo, Fryderyka ostrzeżono przed tobą i przede mną! — jęknęła.

— Nie rozumiem.

— Powiedziano mi, żeby się miał na baczności, że otaczają go agenci obcego mocarstwa i że jego żona, ...że jego Luiza...

— Co ty pleciesz?! — zawołał Jodłowski.

— ...Wszyscy szpiegdy! Wszyscy! I ty i Ossnowski!

— Lena von Falkenheim — i nawet ja! — krzyknęła dziko.

— Kto ostrzegł! — przerwał jej ostro.

— Kto? — kontrwywiad! Oj ze sztabu. Nasi ludzie — agenci! Nasz dom jest teraz strzeżony. I mnie posadzają.

To okropne! — krzychała, Leon wstał. Chodził nerwowo po pokoju.

— Klęszcze się zaciskają... — przemknęła mu przez myśl. Trudno!

— Dlaczego nie mówisz — wołała. Broń się! Zaprzeczaj. Dlaczego jesteś taki błąd?! — Fryderyk omal mnie nie zabił. A później błagał o przebaczenie. Uwierzył mi, że nie wiem o niczym. Byłam tylko twą kochanką... Ale Fryderyk i o tym nie wie! Boże, Boże, co się ze mną dzieje?!

Leon znów usiadł przy niej. Objął ramieniem.

— Leo, dlaczego milczysz jak zaklęty, Mów, że to kłamstwo. Leo...

Jodłowski ogarnęła nagle apatia. Załamał się.

Zwiesił głowę. Opanowała go dziwna senność...

— ...A więc to prawda?! — nalegała.

— Luizo — zgadza się wszystko co do joty — powiedział cicho. — Jestem agentem z Warszawy. Ossnowski to mój szef. Lena pracuje również. A teraz idź do Gestapo, Luizo!

Zemdlała. — Bez słowa upadła na dywan. Leżała tak u jego stóp, śmiertelnie blada, godna litości.

— Namietność ją zgubiła — pomyślał Jodłowski. — teraz już na nie się nie zda ani broń, ani trucizna ani środek nasenny — zapóźno!... Klaretta miała jednak rację. Jerzy się przeliczył.

Podniósł Luizę. Zaniósł na łóżko. Próbował ocucić. Siedział obok niej obojętny i czekał, aż wróci do przytomności.

Gdy wróciła jej świadomość — powiedziała cicho, ale stanowczo:

— Ciebie czeka śmierć.

— Wiem, kochana.

— I ty nie?...

— A nie, najmilsza. Na ucieczkę zapóźno. Zresztą ciebie nie zostawię samej.

Otworzyła zdumiona oczy.

— Jak to? — przeczęz ty wszystko udawałeś. Jesteś szpiegiem, aktorem. Grasz jedynie rolę, Leo.

— Jestem szpiegiem — ale kocham Luizę von Jena, żonę generała Fryderyka...

Zamknęła oczy. Milczenie trwało długo. Jodłowskiemu było obojętne co teraz nastąpi.

— Kochasz mnie naprawdę?

— Widzisz sama. Ossnowski kocha Lenę von Falkenheim. A ja ciebie Luizo. Jest, tylko ta różnica, że Lena

jego kocha naprawdę i że z nim pracuje. Jemu wszystko poświęcając, gdy tymczasem ty...

Usiadła, zmarszczyła brwi.

— Więc uważasz, że ja ciebie nie kocham?

— Tak się wydaje.

Roześmiała się gorzko.

— Oto są mężczyźni! Ja jego nie kocham?... — No dobrze.

Pocałował Luizę, znów objął. Ręce mu drżały. Odczuwał przeogromne zmęczenie. Rafunek widział tylko w niej.

— Jesteś dla mnie wszystkim! — szeptał.

Oddała mu się z histerycznym śmiechem. Jodłowski zwyjęczył. Luiza von Jena dopiero teraz naprawdę zdradziła Fryderyka. Teraz gdy dowiedziała się, że jej kochanek jest obcym agentem. Dowiedziała się i poszła z ochotą w jego ramiona.

— Leo, musisz ratować swe życie dla mnie. Uciekaj!

— Nie mogę.

— Dlaczego?

— Zabiją mnie! — skłamał.

— Kto?

— Tamci! Moi!

— Ależ dlaczego?!

— Bo nie wykonałem rozkazu!

— Jakiego znów rozkazu?

— Tu chodziło o wynalazek generała von Jena!... — zaryzykował.

— O, Boże — jęknęła.

— Zostaw mnie w spokoju — prosił Jodłowski.

Odejdź. Czeka mnie śmierć i tak, i tak. Albo więzienie. Odejdź!

Luiza wstała. Chwiała się na nogach. Była blada — włosy w nieładzie spadały na twarz.

— A co będzie ze mną? — szepnęła.

— Uciekajmy razem!

— Ja? Z tobą? Dokąd?...

— Do Polski! Będziesz miała drugą ojczyznę...

Uśmiech rozjaśnił jej zamglone oczy.

— Czy to możliwe?

(dalszy ciąg jutro)